P

Cena numeru 3 zł

GŁOS KALISKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV. ŚRODA 16 CZERWCA 1948 ROKU. Nr 164 (1091)

Plan gospodarczy na rok 1949

zamknie z nadwyżką Trzyletni Plan Odbudowy Kraju

Konferencja prasowa w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA, PAP — Konkretne wytyczne **narodowego planu gospodarczego na rok 1949 i nowe** zasady opracowywania planu inwestycyjnego przedstawił w dniu 15 bm. na konferencji prasowej w prezydium rady ministrów prezes Generalnego Urzędu Planowania — dr T Dietrich. Konferencja odbyła się w obecności premiera J. Cyrankiewicza, który stwierdził w zagajeniu, że ostatnia uchwała Rady Ministrów i Komitetu Ekonomicznego w sprawie planu na rok 1949 **przyniosła polepszenie jakości planowania i przyspieszenie tempa planowania.** Prezes Dietrich podkreślił, że znalazło to wyraz szczególnie w opracowaniu plapu inwestycyjnego. O ile do tychczas poszczególne resorty i inwestorzy składali nieskoordynowane wnioski znacznie odbiegające w swej wysokości od ostatecznych ustaleń planu **obecnie uchwalono limity inwestycyjne dla poszczególnych resortów. Resorty rozdziela z kolei przyznane kwoty na działy, regiony i branże, przy czym inwestorzy mają prawo zgłaszać wnioski na sumy przekraczające o 15 proc.** wyznaczony limit. W ten sposób **już obecnie** inwestorzy będą mogli orientować się, **na jakie sumy mogą liczyć.** W ten sposób kwoty zgłaszanych wniosków inwestycyjnych będą bliskie sum, które zostaną efektywnie wstawione do planu. W sumie — **plan inwestycyjny będzie ułożony w sposób o wiele ściślejszy, niż to miało miejsce dotychczas.**

Jednym z ważnych elementów udoskonalenia budowy planu jest konieczność wczesnego przygotowania przez inwestorów kosztorysów do planu inwestycyjnego. Pozwoli to uniknąć w pierwszym kwartale trudności z podejmowaniem kredytów w bankach z powodu braku dostatecznej dokumentacji.

Zjawisko to wpływało na pewne opóźnienie całego sezonu budowlanego.

Wytyczne planu gospodarczego

Opracowane przez CUP i uchwalone przez radę ministrów wytyczne do planu narodowego na rok 1949 zawierają **konkretne dane cyfrowe, konkretne ustalenia, obowiązujące przy sporządzaniu planów odcinkowych przez resorty.**

Wytyczne zmierzają do tego, **ażeby plan narodowy na rok 1949 sporządzony był w oparciu o szczegółowe plany odcinkowe.** Całość planowania inwestycyjnego i gospodarczego we wszystkich swoich przejawach, nie wyłączając planowania finansowego, **dozna w tym roku znacznego przyspieszenia. Ogólnym celem jest związanie planowania z terenem, silniejsze powiązane z aparatem samorządowym i umożliwienie lepszego wykonania planu.**

Przemysł państwowy

Następnie prezes Dietrich przedstawił najważniejsze wytyczne planu dla poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej w 1949 roku. W **dziedzinie przemysłu państwowego przewiduje się wzrost wartości produkcji o ok. 21—23 proc. w stosunku do planu roku 1948.**

Produkcja stali surowej wzrośnie o ok. 20 proc., produkcja wyrobów walcowanych ok. 15 proc., maszyn elektrycznych — ok. 29 proc., superfosfatu — ok. 34 proc., azotniaku — ok. 15 proc., kwasu siarkowego — 28 proc.

W roku 1949 wzrośnie również bardzo poważnie **produkcja dóbr konsumcyjnych.** Tak więc np. **produkcja tkanin bawełnianych wyniesie 117 proc. ilości zaplanowanej na rok 1948, tkanin wełnianych — 125 proc., tkanin jedwabnych — 126 proc., a produkcja skór twardych aż 170 proc. ilości zaplanowanej w roku 1948.**

Plan na rok 1949 stworzy więc **podstawę do dalszego wzrostu sił wytwórczych w kraju i zarazem wzrostu dobrobytu ludności pracującej.** Wytyczne na rok 1949 kładą wielki nacisk na kontynuowanie i wzmacnianie walki o podniesienie jakości produkcji. Przewiduje się wydajność pracy w przemyśle państwowym o ok. 9 proc. przyczyni sie do tego **dalszy rozwój nowatorstwa i przodownictwa pracy, przy czym współzawodnictwo pracy będzie dotyczyć nie tylko ilości ale także i jakości produkcji oraz obniżenia kosztów własnych. Plan obniżenia kosztów własnych ma objąć cały przemysł państwowy i ma być związany ściśle z rozwojem planu technicznego. Obniżenie realnych kosztów własnych ma wynieść conajmniej 4 proc. w stosunku do kosztów własnych roku bież.**

Plan na rok 1949 będzie ostatnim rokiem planu trzyletniego. Będzie on poprzedzał nowy plan długofalowy. Uwzględniając to, wytyczne kładą nacisk na wzmożenie wytwórczości dóbr inwestycyjnych dla przemysłu, produkcji traktorów, nawozów sztucznych i innych środków zaopatrzenia rolnictwa, jak również produkcji materiałów budowlanych i maszyn budowlanych. Wytyczne omawiają także zagadnienie rozmieszczenia naszego przemysłu, zwracając szczególną uwagę na uprzemysłowienie terenów Polski Centralnej i Wschodniej.

Położono także nacisk na rozwój badań i poszukiwań geologicznych, ma być sporządzony oddzielny plan w zakresie studiów dotyczących badań i poszukiwań geologicznych, w szczególności w zakresie rud żelaznych, soli potasowych, węgla brunatnego, ropy naftowej i surowców ceramicznych

Rolnictwo

W zakresie rolnictwa przewidujemy wzrost wartości produkcji rolnej, roślinnej i zwierzęcej w średnich warunkach **klimatycznych o 14 do 15 proc.** W stosunku do planu na rok 1948, dla stworzenia niezbędnych warunków zwiększenia produkcji przewidujemy **silniejsze zaopatrzenie rolnictwa w traktory i nawozy sztuczne. Przewidujemy dalej znaczny rozwój kontraktacji roślin przemysłowych.**

Rozmiary kontraktacji roślin oleistych mają wzrosnąć o ok. 85 proc., ziemniaków przemysłowych o ok. 45 proc.

Wytyczne kładą nacisk na **zorganizowanie około 1000 do 2000 nowych spółdzielczych ośrodków maszynowych.**

W roku 1949 zakończona będzie ostatecznie likwidacja odłogów.

Plany produkcyjne przemysłu i rolnictwa stawiają poważne zadania przed kolejami i portami. Wytyczne ustalają wzrost przewozów kolejowych i towarowych w stosunku do planu na rok bież. o ok. 20 proc. będą przeprowadzone prace związane z przebudową ważnych stacji rozrządowych i węzłów kolejowych oraz ze zwiększeniem przelotności i bezpieczeństwa szlaków kolejowych. Zdolność przeładunkowa portów wzrośnie o 27 proc. w porównaniu z rokiem 1948. Szczecin powinien przeładować w 1949 roku — 7 milionów 500 tys. ton i stać się w ten sposób wielkim portem na Bałtyku.

Budownictwo

Ruch budowlany powinien ulec zwiększeniu o ok. 20 proc. Ma być zwiększony udział uspołecznionych przedsiębiorstw budowlanych w wykonawstwie budowlanym, nastąpić ma usprawnienie i mechanizacja tych przedsiębiorstw. Z funduszów publicznych wybuduje się, nie licząc zagród wiejskich, *budynki o łącznej kubaturze około 11 milionów mtr. sześc. Oznacza to oddanie do użytku około 55 tys. izb mieszkalnych, z czego ok. 40 tys. — dla pracowników przemysłu państwowego.* W szczególności zostanie rozszerzone wydatnie *robotnicze budownictwo mieszkaniowe w Warszawie. Liczba gospodarstw wiejskich odbudowanych przy pomocy państwa wyniesie ok. 30 tys.* **(Dalszy ciąg na str. 2-giej.)**

Program nowego rządu Czechosłowacji

Oświadczenie premiera Zapotocky'ego dla prasy zagranicznej

LONDYN, PAP. — W wywiadzie, udzielonym agencji Reutera premier Czechosłowacji Zapotocky przedstawił zasady, na jakich oprze swą działalność nowy rząd czechosłowacki.

Premier wyraził na wstępie wiarę w twórcze siły narodu i szczęśliwą przyszłość Czechosłowacji. Jesteśmy małym narodem oświadczył Zapocky — tym niemniej jednak potrafiliśmy zachować naszą indywidualność. Byliśmy małą wysepką słowiańską w morzu niemieckim, a przecież zdołaliśmy rozwinąć nasz przemysł i nasze rolnictwo lepiej niż kraje, które nas ujarzmiły.

W dalszym ciągu wywiadu Zapotocky — na pytanie korespondenta — odpowiedział, że w ramach ustroju demokracji ludowej jest miejsce również dla partii niekomunistycznych. Rzecz oczywista jednak że partia komunistyczna, jako najsilniejsza, powołana jest do odegrania największej roli, uznawanej przez cały naród.

Premier Zapotocky podkreślił na wstępie, iż rząd nie zamierza zlikwidować całkowicie przedsiębiorstw prywatnych. **Usuwamy jedynie — powiedział on — prywatne przedsiębiorstwa kapitalistyczne, natomiast jesteśmy zdania, że prywatne rzemiosło i handel są nieodzownym uzupełnieniem naszej wielkiej produkcji upaństwowionej.**

Nawiązując do stosunków, łączących Czechosłowację z Zachodem premier Zapotocky stwierdził, że **Czechosłowacja brać będzie w dalszym ciągu z zachodu wszystko, co jest dobre, korzystne i postępowe, natomiast odrzuci wszystko, co jest reakcyjne, kapitalistyczne i imperialistyczne i co mogłoby zagrażać jej pokojowemu rozwojowi.**

W odpowiedzi na pytanie w sprawie zadań związków zawodowych, w krajach demokracji ludowej takich jak Czechosłowacja, premier oświadczył, że **ich celem jest zapewnienie stałego wzrostu stopy życiowej i poziomu kulturalnego klasy pracującej oraz znalezienie dróg, które w danej sytuacji najskuteczniej prowadzą do osiągnięcia tych zadań.**

Przechodząc do omówienia perspektyw polepszenia sytuacji gospodarczej Czechosłowacji i podniesienia stopy życiowej jej mieszkańców, premier podkreślił, że **będzie to zależało wyłącznie od wydajności rolnictwa i przemysłu, dlatego też wysiłki rządu będą szły przede wszystkim w tym kierunku.**

PRAGA (PAP). Prezydent Klement Gottwald zatwierdził skład nowego gabinetu czechosłowackiego, powierzając funkcję premiera przewodniczącemu Rady Związków Zawodowych, b wicepremierowi Antoninowi Zapotocky'emu.

Lista członków nowego gabinetu różni się jedynie nieznacznie od składu rządu, sformowanego w lutym b.r. przez Klementa Gottwalda.

Zdenek Fierlinger, przewodniczący partii socjal-demokratycznej i minister przemysłu w poprzednim rządzie został wicepremierem. Tekę wicepremiera otrzymał również dr. Jan Sevcik, b. podsekretarz stanu w ministerstwie obrony. Vilem Siroky zatrzymał stanowisko wicepremiera.

Na miejsce Fierlingera ministrem przemysłu został Augustin Kliment, wybitny działacz związkowy.

W skład nowego rzadu nie wszedł wicepremier Bohumil Lauszman.

Benesz gratuluje Gottwaldowi

PRAGA (PAP). Dr. Edward Benesz przesłał nowemu prezydentowi republiki czechosłowackiej Gottwaldowi pismo odręczne następującej treści:

„Panie Prezydencie, spotkał Pana wysoki zaszczyt obrania na stanowisko pierwszego urzędnika naszej drogiej Republiki. Zechce Pan przyjąć z tej okazji moje powinszowania i serdeczne pozdrowienia".

W odpowiedzi Prez Gottwalda na list dr. Benesza czytamy:

„Panie Prezydencie, Pańskie pozdrowienia i powinszowania z okazji mego wyboru sprawiły mi wyjątkową przyjemność. Raczy Pan przyjąć moje szczere podziekowania i odwzajemnienie dobrych życzeń".

Statut Węgierskiej Partii Pracujących

uchwalony na zjeździe zjednoczeniowym w Budapeszcie

BUDAPESZT, PAP. — Na pierwszym kongresie Węgierskiej Partii Pracujących przyjęto jednomyślnie statut nowej partii, następnie wybrano władze centralne do których należą m.in. Rakosi, Szakasits, Farkas, Kadar, Marosan, Geroe, Raik, Molnar. Po wybraniu komisji rewizyjnej zjazd zakończył swe prace.

BUDAPESZT, PAP. — Przewodniczącym Węgierskiej Partii Pracujących został Szakasits, sekretarzem generalnym Rakosi, zastępcami sekretarza generalnego Farkas, Kadar i Marosan. Poza tym wybrano członków komisji politycznej i organizacyjnej. Naczelnym redaktorem centralnego organu partii „Sabad Nep" został wybrany ednomyślnie Revai.



Zaburzenia w Trieście

BELGRAD (PAP). Z Triestu donoszą, że doszło tam do masowych zaburzeń i demonstracji z powodu rekwizycji związku byłych partyzantów Triestu przez anglo-amerykański zarząd wojskowy. Silne oddziały policji usiłowały interweniować, ale nie zdołały rozproszyć manifestantów.

Na ilustracji widok na Triest od strony morza.

Giełda nowojorska w rozpaczy...

Argentyna ratuje się przed kryzysem

przez nawiązanie stosunków handlowych z państwami Europy Wschodniej

NOWY JORK (PAP) — Przewodniczący argentyńskiej rady gospodarczej Miguel Miranda oświadczył, że Argentyna zamierza rozwiązać swe trudności dolarowe przez zawarcie dwustronnych umów handlowych z krajami Europy Wschodniej i Środkowej. **Umowy takie zostały już podpisane z Rumunią i Czechosłowacją. Obecnie toczą się pertraktacje handlowe ze Związkiem Radzieckim.** Miranda zaznaczył, że **Argentyna gotowa jest również podjąć rokowania w sprawie zawarcia układu gospodarczego z Polską.**

Argentyna — oświadczył dalej Miranda — zamierza również uzyskać w jednym z portów duńskich strefę wolnościową, skąd mogłaby rozprowadzać swe produkty po Europie Środkowej, Wschodniej i Skandynawii.

Według doniesień „Wall Street Journal" posunięcia Argentyny **śledzone są z niezadowoleniem przez koła amerykańskie w Buenos Aires.** (w)

Plan gospodarczy na rok 1949

(Dokończenie ze str. 1-szej)

W zakresie obrotu towarowego będzie się dążyć do usprawnienia handlu przez powiększenie sieci oraz wzmożenie obrotów przedsiębiorstw handlowych, państwowych i spółdzielczych, przy czym koszty dystrybucji w państwowym aparacie obrotu towarowego winny zmniejszyć się o około 4 proc.

Wzrost wartości w obrotach handlu zagranicznego osiągnie ok. 17 proc. w porównaniu z planem na rok 1948. W eksporcie zostanie powiększony udział artykułów pochodzenia rolnego.

OŚWIATA I KULTURA

W zakresie szkolenia i nauki wytyczne kładą szczególny nacisk na *całkowitą likwidację obwodów bezszkolnych*, rozszerzenie i pogłębienie akcji zwalczania analfabetyzmu, zmniejszenie liczby szkół podstawowych o jednym nauczycielu, istotne zwiększenie przelotności szkół wyższych na wydziałach technicznych, medycznych, farmacji i weterynarii, na kształcenie kadr planistów i buchalterów oraz zwiększenie liczby uczniów w tych działach szkolenia zawodowego, które odpowiadają gałęziom gospodarczym, szczególnie cierpiącym na brak sił wykwalifikowanych.

Na rok 1949 zostanie sporządzony plan gospodarki samorządowej, plan gospodarki spółdzielczej oraz wytyczne w zakresie rozwoju prywatnego rzemiosła i przemysłu.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy prezes Dietrich wyjaśnił m. in., że *plan gospodarczy rozpatrzony będzie przez Sejm prawdopodobnie równocześnie z budżetem. Podjęte będą próby połączenia budżetu i planu inwestycyjnego w jedną ustawę budżetową.*

Fala strajków we Francji

Metalowcy w obronie fabryk, zamykanych na rozkaz giełdy USA

PARYŻ (PAP). Strajk robotników w koksowni Moyeuve — grande departament Moselle trwa w dalszym ciągu. Z pośród 350 robotników, którzy otrzymali od władz nakaz stawienia się do pracy, zgłosiło się zaledwie dwóch.

Związki zawodowe metalowców występując przeciwko decyzji rządu w sprawie tymczasowego zamknięcia fabryk silników samolotowych, ogłosiły propozycje jakie zamierzają przedstawić rządowi w interesie francuskiego przemysłu lotniczego.

Propozycje te, zmierzające do utrzymania dotychczasowego poziomu zatrudnienia i do zapewnienia rentowności tych przedsiębiorstw przewidują:

1) Natychmiastowy zwrot przedsiębiorstwom sum należnych od państwa za wykonane już zamówienia.

2) Przyznanie odpowiednich kredytów na fundusz obrotowy.

3) Wprowadzenie w życie pięcioletniego programu produkcji.

4) Natychmiastowe wstrzymanie zakupu zagranicą sprzętu lotniczego.

5) Utworzenie komitetu doradczego w celu wykonania tego programu.

Manuilski w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). W dniu wczorajszym przybył do Nowego Jorku minister spraw zagranicznych Ukrainy Manuilskij. *Będzie on od 1 lipca br. kolejnym przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa.*

Król szwedzki kończy 90 lat

SZTOKHOLM (PAP). W całej Szwecji czynione są przygotowania do uroczystego obchodu 90-tej rocznicy urodzin króla Gustawa V.

Likwidacja „Społem"

WARSZAWA, PAP. — Zarząd Centralnego Związku Spółdzielczego postanowił przedłożyć Naczelnej Radzie Spółdzielczej wniosek **o rozwiązanie Związku Gospodarczego Spółdzielni RP. „Społem"** z dniem 30 czerwca 1948 r. Rozwiązanie „Społem" jest jednym z etapów tworzenia **nowej struktury spółdzielczości.** Praktycznie biorąc większość agend „Społem" wejdzie w skład Centrali Spółdzielni Spożywców oraz Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Naczelna rada spółdzielni zbiera się 18 — 19 bm.

Bizonia ma już „rząd"

na rozkaz generałów Claya i Robertsona

BERLIN (PAP). Amerykański gubernator wojskowy w Niemczech generał Lucius Clay oświadczył w poniedziałek, że **obecne władze administracyjne Bizonii pełnić będą funkcje rządu do chwili utworzenia w Niemczech Zachodnich nowego gabinetu.**

Jednocześnie gen. Clay zakomunikował, że zapowiadana od dawna reforma walutowa zostanie wprowadzona bez względu na wynik rozmów w sprawie utworzenia Trizonii.

W kołach tutejszych sądzą, że generałowie Clay i Robertson oficjalnie podadzą do wiadomości o wprowadzeniu reformy walutowej w Niemczech na wtorkowym posiedzeniu rady gospodarczej Bizonii.

Pierwsze polskie cieżarówki

produkujemy przy pomocy radzieckich maszyn

WARSZAWA (PAP) — Dzięki wielomiesięcznym pracom polskich inżynierów konstruktorów i dokonanym nakładom inwestycyjnym, które przekraczają w roku bieżącym miliard złotych, *Zakłady Starachowickie wypuszczą wkrótce pierwsze prototypy ciężarówek całkowicie krajowej produkcji.* Będą to wozy o nośności 3,5 tony z silnikiem 6-cylindrowym o mocy 85 km. Przewiduje się, że w *roku przyszłym Starochowice będą w stanie wykonać około 1.500 takich wozów, doprowadzając produkcję w dalszej przyszłości do 10 tysięcy sztuk rocznie.*

Uruchomienie produkcji umożliwione jest w dużym stopniu dzięki dostawom obrabiarek specjalnych ze Związku Radzieckiego dla potrzeb Zakładów Starachowickich, chwilowo m. in. na Targach Poznańskich *nowoczesną radziecką szlifierkę do wałów karbowych i szereg innych radzieckich obrabiarek. Ponadto polski przemysł motoryzacyjny zamówił kilkadziesiąt radzieckich obrabiarek różnego rodzaju.*

Obowiązek wystawiania pokwitowań

za wizyty lekarskie, dentystyczne i porady adwokackie

WARSZAWA (PAP) — W związku z przepisami dekretu z dnia 14 kwietnia 1948 roku o sposobie udowadniania przez podatników przychodów gotówkowych, wkrótce ukaże się zarządzenie Ministra Skarbu, wprowadzające z dniem 1 lipca br. dla niżej wymienionych podatników *obowiązek wystawiania kwitów z bloczków kasowych urzędowego nakładu i wręczania płacącym oryginalnych egzemplarzy tych kwitów:*

1) dla podatników, prowadzących księgi handlowe w odniesieniu do przedsiębiorstw i zakładów na terenie m. st. Warszawy, miast: Łodzi, Krakowa, Poznania, Katowic oraz Bytomia, Chorzowa, Gliwic i Sosnowca.

2) dla następujących podatników, wykonujących zajęcia zawodowe: *lekarzy, lekarzy weterynarii, lekarzy dentystów i techników dentystycznych, felczerów, położnych, pielęgniarek dyplomowanych, adwokatów, notariuszy, obrońców sądowych, inżynierów oraz techników na obszarze całego państwa.*

Wymienione grupy podatników nabywają bloczki kasowe urzędowego nakładu, na podstawie odpowiednich deklaracji, we właściwych Urzędach Skarbowych (rewizyjnych) po cenie ustalonej przez Ministerstwo Skarbu.

Dla podatników, prowadzących księgi handlowe, przewidziane są bloczki kasowe koloru białego, dla podatników, prowadzących księgi podatkowe — w innym kolorze.

Niewypełnienie przez podatnika obowiązku wystawienia kwitu oraz wręczenie go płacącemu, podlega karze pieniężnej porządkowej do *kwoty 30.000 zł* oraz może spowodować uznanie ksiąg takiego podatnika za nieprawidłowe i pominięcie ich jako dowodu przy ustalaniu podstaw opodatkowania.

Wręczane przez podatnika kontrahentom (klientom, odbiorcom towaru lub usługi) kwity z bloczków kasowych urzędowego nakładu Urzędy Skarbowe (rewizyjne) wykorzystywać będą jako materiał informacyjny przy sprawdzaniu rzetelności obrotów, wykazywanych przez podatników.

Cytryny dla świata pracy

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych podaje do wiadomości, że od dnia 16-go czerwca b.r. będą sprzedawane cytryny przez wszystkie sklepy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w ilości 300 gramów na talon wydany przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych.

Z uwagi na warunki atmosferyczne wzywa się członków Związków Zawodowych do natychmiastowego realizowania talonów, gdyż nieodebranie cytryn w ciągu 2-ch dni narazi posiadaczy talonów na utratę cytryn.

Okres zbiorowego współzawodnictwa

Marsz. Żymierski do przodowników pracy SP

W Bielsku i Białej odbyły się uroczystości, związane z wręczeniem sztandaru stacjonującej tam jednostce wojskowej. W uroczystości wziął udział Naczelny Dowódca W. P. — *Marszałek Michał Żymierski.*

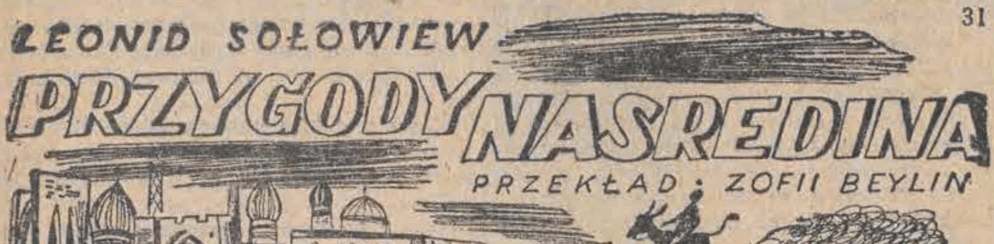
Po uroczystościach wojskowych Marszałek Żymierski przybył do Szabelni, pod Mysłowicami, gdzie odbywał się zlot przodowników pracy SP zgrupowania katowickiego.

W przemówieniu swym do junaków Marszałek stwierdził z radością, że zadania swe wykonują oni z nadwyżką, swymi młodymi dłońmi pomagając w odbudowie kraju. „Od dziś chciałbym jednak — powiedział Marszałek Żymierski — abyście przystąpili do nowego okresu waszej pracy.

Rozdanie nagród przodującym brygadom i kompaniom winno zakończyć OKRES WSPÓŁZAWODNICTWA INDYWIDUALNEGO. Chcielibyśmy, aby podjęta przez was akcja realizowana była teraz wspólnymi siłami, nawet nie kompaniami, ale już batalionami i brygadami.

Wierzę, że wasza obecna służba stała się dla was nową szkołą życia, bo wiem, że zrozumieliście, że jest w waszej mocy przyśpieszyć odbudowę Ojczyzny".

31



Gospodarz wygania gościa, który przy stole biesiadnym, korzystając z powszechnej radości, zaczyna szukać po kieszeniach zebranych gości: tak samo zostaje wygnany z wesołego i radosnego świata nikczemny lichwiarz podobny do złodzieja. Chodża Nasredin nie odczuwał najmniejszego żalu, zresztą czyż mógł żałować tego, który przez zniknięcie swoje ułatwi życie tysiącom innych ludzi! Chodża Nasredin żałował jedynie, że lichwiarz nie jest jedynym i ostatnim złodziejem na świecie: gdyby można było zebrać do jednego worka wszystkich emirów, dostojników, mułłów oraz lichwiarzy i utopić ich od razu w świętym basenie szeika Turachana, ażeby oni swoim jadowitym oddechem nie powodowali więdnięcia wiosennych kwiatów na drzewach, ażeby brzękiem swoich pieniędzy, kłamliwymi kazaniami i szczękiem broni nie zagłuszali śpiewu ptaków, żeby nie przeszkadzali ludziom rozkoszować się pięknością świata i godnie wykonywać najważniejszą na świecie rzecz — być zawsze i wszędzie szczęśliwym!

...Tymczasowo strażnicy pragnąc dogonić czas stracony na cmentarzu szli wciąż szybciej i szybciej, przyśpieszyli kroku, wreszcie zaczęli biec. Lichwiarz podskakując i obijając się w worku, pokornie czekał końca swojej niezwykłej podróży: słyszał brzęk broni i szurgot nóg po kamieniach i dziwił się, że potężne duchy nie podnoszą się w powietrze, a biegną po ziemi. Ale oto w oddali słychać było jakiś szum, przypominający daleki pomruk górskiego potoku. Wkrótce zaczął odróżniać poszczególne głosy i przekonał się, że trafił na bardzo liczne zgromadzenie, a sądząc podług hałasu, można było przypuszczać, że było tu tysiące ludzi, jak na rynku, ale od kiedy rynki bucharskie handlują w nocy? Nagle poczuł, że podnosi się do góry, w powietrze. Myślał, że to unoszą go dżiny, gdyż nie mógł przypuszczać, że to strażnicy wchodzą po schodach na pomost. Gdy weszli, zrzucili worek tak mocno, że deski zaskrzypiały i drgnęły. Lichwiarz jęknął i krzyknął.

— Hej, wy dżiny! — krzyknął — jeśli będziecie tak ciskać worek, to mnie zeszpecicie jeszcze więcej, zamiast postąpić odwrotnie.

W odpowiedzi otrzymał gwałtownego szturchańca.

— Tu zaraz zostaniesz uzdrowiony, ó synu grzecha, na dnie basenu świętego Turachana!

Słowa te zaniepokoiły lichwiarza: przy czym tu basen świętego Turachana? Trwoga zamieniła się zdumieniem, gdy usłyszał głos swego starego przyjaciela szanownego Arsłanbeka, naczelnika pałacowej straży. Myśli w głowie lichwiarza pomieszały się: skąd się wziął nagle Arsłanbek, dlaczego klnie tak okropnie! I jak należy postąpić — milczeć, czy zawołać go?

Tymczasem szum w tłumie wzmacniał się i wciąż częściej i głośniej brzmiało jedno słowo: zdawało się, że wszystko dookoła — i ziemia i powietrze i wiatr — napełnione jest tym słowem, które szumiało, rokotało, huczało i zamierając powracało z oddali. Lichwiarz przycichł, wsłuchując się i dosłyszał:

— Chodża Nasredin! — ryczał tłum tysiącami głosów. — Chodża Nasredin! Chodża Nasredin!...

Nagle wszystko ucicho i w martwej ciszy lichwiarz usłyszał trzask płonących pochodni, szelest wiatru, plusk wody.

Mrowie przebiegło po jego potwornych plecach, czarny strach zaczął powoli pełznąć ku niemu, ogarniając go swoim lodowatym oddechem.

Rozległ się ponownie głos i lichwiarz mógł przysiąc, że głos ten należał do wielkiego wezyra Bachtiara:

— W imię Allacha wszechmiłościwego i potężnego, na rozkaz wielkiego i podobnego słońcu emira bucharskiego, zostaje wykonany wyrok śmierci na przestępcy i bluźniercy kalający wiarę, wichrzycielu spokoju i siewcy kłótni Chodży Nasredinie przez utopienie w worku!

Czyjeś ręce schwyciły worek i uniosły w górę. Wtedy lichwiarz zrozumiał, że wpadł w śmiertelną matnię.

— Zaczekajcie! Zaczekajcie! — lamentował. — Co chcecie ze mną uczynić? Wszak nie jestem Chodżą Nasredinem, ja jestem lichwiarz Dżafar! Odpuśćcie mnie! Jestem lichwiarz Dżafar, a nie Chodża Nasredin! Dokąd żeście mnie przywlekli, mówię wam, że jestem lichwiarz Dżafar!

Emir i świta w milczeniu słuchali jego krzyków. Mędrzec z Bagdadu Hussein Husslija, który siedział najbliżej emira, powiedział kiwając skruszony głową.

(D. c. n.)

Ten, który przygotował grunt dla Hitlera.

Bruening znów na widowni

Kandydat na premiera Tryzoni w drodze z USA do Europy

DR HEINRICH BRUENING opuścił Amerykę i na pokładzie „Quen Elisabeth" płynie do Europy, do Niemiec, zachodnich oczywiście, do Bizonii, która już wkrótce może stanie się Trizonią.

Kim jest Heinrich Bruening i jaki jest cel jego dalekiej podróży? — W latach, poprzedzających dyktaturę Hitlera w Niemczech, był *leaderem centrum katolickiego i kanclerzem Rzeszy*. Zasługi, jakie na tym stanowisku położył dla faszyzmu niemieckiego są rzeczywiście wielkie. Można je sformułować w jednym zdaniu: *utorował Hitlerowi drogę do władzy*. Jego dekrety nadzwyczajne obniżały zarobki robotników i zapomogi dla bezrobotnych, a jego policja razem z SA i SS napadała na lokale partii komunistycznej i mordowała działaczy antyfaszystowskich.

Bruening — Papen — Hitler

W roku 1932 rola jego była już skończona. Z rąk ówczesnego prezydenta USA — Hoovera otrzymał moratorium na niemieckie długi reparacyjne — *baza materialna dla agresji niemieckiej* stała się coraz silniejsza. Bruening oddaje władzę von Papenowi, by ten już w roku następnym przekazał ją *Hitlerowi*. Bruening opuszcza Niemcy. Dlaczego? Czy dla zademonstrowania swego protestu przeciwko reżimowi faszystowskiemu? Nic podobnego! Tenże von Papen zeznaje w październiku 1947 roku w obozie pracy w Ratysbonie, że *Bruening w styczniu 1933 roku był gotów przyjąć tekę ministerialną w rządzie Hitlera*. Von Papen powiada: „Bruening zakomunikował mi to za pośrednictwem dra Fritz Schaffera z Bawarskiej Partii Ludowej". Hitler uważał jednak, że Bruening jest mu już niepotrzebny. Ten stał się więc „emigrantem" i podczas pobytu w Anglii, a później w USA usiłuje w oczach opinii publicznej uchodzić za „ofiarę reżimu hitlerowskiego".

„Praca" na emigracji

Czym jednak rzeczywiście zajmował się w okresie „emigracji"— o tym dowiadujemy się z własnego listu Brueninga, oczywiście listu poufnego — do obecnego „premiera" Bizonii we Frankfurcie nad Menem, swojego starego przyjaciela politycznego, dra Puendera. W Anglii nawiązał ścisłe kontakty z osobistościami politycznymi, dążąc wszelkimi siłami do zmontowania *brytyjsko - niemieckiego bloku antyradzieckiego*. Ponieważ jednak sprzeczności między Anglią i Niemcami były już do tego stopnia zaawansowane, że sojusz antyradziecki nie udał się, Bruening dochodzi do wniosku, że „jedyną, rzeczywiście możliwą bazą dla mojej działalności jest Ameryka". Tu usiłuje on przekonać amerykańskich giełdziarzy i dyplomatów o konieczności *skierowania agresji niemieckiej na Wschód*. Ale — przyznaje Bruening z żalem — próby te również nie udały się. W roku 1943 antyrooseveltowscy politycy amerykańscy usiłują utworzyć w USA emigracyjny rząd niemiecki i — rzecz jasna — wysuwają kandydaturę Brueninga na premiera. Ponieważ i to nie udaje sie. Bruening musi dalej czekać.

Znów na widowni

Skończyła się wojna. Z całym bezwstydem politycy amerykańscy ujawniają cele, jakie sobie w tej wojnie postawili. Niemcy Zachodnie przekształcają w bazę dla imperializmu amerykańskiego w Europie i... *dla Brueninga* nastają dobre czasy. Wprawdzie boi się o to, by Francja nie stała się głównym agentem Wall-Street, boi się agitacji „francuskich dam i generałów", usiłujących przekonywać Amerykanów, że tylko Francja de Gaulle'a jest w stanie „ocalić" Europę. Intensywnie przeciwdziała tej niebezpiecznej dla niego agitacji. Zdobywa zaufanie Hoovera, Murphy'ego i Dullesa, staje się ich autorytatywnym doradcą w sprawach niemieckich, inspiruje skutecznie amerykańską politykę podziału Niemiec, stworzenia odrębnych Niemiec Zachodnich i *odrodzenia ich potencjału wojennego*. „Premierowi" Puenderowi przesyła odpowiednie dyspozycje: domagać się przerwania sądów nad niemieckimi przestępcami wojennymi, przemysłowcy bowiem i generałowie hitlerowscy są potrzebni dla „nowych" Niemiec; ostro zwalczać projekt nacjonalizacji przemysłu Zagłębia Ruhry; unieszkodliwić postępowy Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej i tworzyć reakcyjne organizacje młodzieżowe — rozbić Związki Zawodowe, gdyż „w rezultacie przebywania w Zjednoczonych Związkach socjaliści stopniowo tracą świadomość różnicy między sobą, a komunistami".

Dyrektywy Brueninga są w Bizonii wykonywane. Zresztą i bez tych dyrektyw cała polityka władz anglosaskich i ich sługusów niemieckich idzie w kierunku *wspierania reakcji hitlerowskiej*. Grunt w Bizonii jest przygotowany. A gdy coraz bliższa staje się perspektywa utworzenia rządu Niemiec Zachodnich — któż bardziej, niż *„emigrant" i pupil giełdy nowojorskiej*, dr Heinrich Bruening nadaje się na jego premiera?

Płynie więc na pokładzie „Queen Elisabeth" ku Europie, wstąpi do Londynu, by tam jeszcze pewne rzeczy „uzgodnić", a następnie uda się do Frankfurtu.

Niemcy jednak, zwłaszcza ta część niemieckiego obozu demokratycznego, która wyciągnęła wnioski z lekcji faszyzmu hitlerowskiego pamięta dobrze, że *drogę temu faszyzmowi utorował dr Heinrich Bruening.* A. P.

Odpowiadamy na listy

Ob. Jan Kielek. Pytacie nas, dokąd możecie się zwrócić, aby ukończyć kursy rolnicze korespondencyjne na poziomie licealnym.

Otóż — w Warszawie *przy Muzeum Przemysłu Rolnictwa* istnieją tego rodzaju kursy. Najbliższy kurs rozpoczyna się już w lipcu br. — to też radzimy Wam nie zwlekać. Dokładny *adres kursów: Warszawa, Kursy Rolnicze im. Staszica, ul. Bagatela 11 m. 4.*

Ob. M. Karpiński, Łódź, ulica Cmentarna 1. Jeżeli przepracowaliście w firmie, jak piszecie, 7 miesięcy, przysługuje Wam *urlop tylko 2-tygodniowy*. Urlop miesięczny otrzymują pracownicy umysłowi po roku pracy.

Słuchaczki kursu w Woj. Szkole Związków Zawodowych dla referentek spraw kobiecych. Proces przeciwko kierownikowi cegielni miejskiej przy ul. Zgierskiej 219 prawdopodobnie zostanie *przekazany do drugiej instancji*, prokurator bowiem zapowiedział apelację. Musicie teraz cierpliwie czekać na dalsze losy tej sprawy. Wyrok, jaki zapadł w Sądzie Okręgowym, nie jest ostateczny. (m.)

Wielkie święto nauki radzieckiej

Nowe drogi podboju przyrody dla dobra ludzkości

Związek Radziecki obchodzi swe kolejne, wielkie święto nauki. Oto nowa plejada radzieckich uczonych otrzymała premie stalinowskie za wybitne prace w dziedzinie nauki i techniki, opublikowane w 1947 roku.

W żadnym kraju nauka nie jest otoczona taką opieką rządu, jak w ZSRR. W żadnym kraju nauka nie jest tak ściśle zespolona z samym życiem i z samym narodem jak w kraju radzieckim. Ustrój socjalistyczny wyzwolił naukę z pęt kapitalizmu i postawił ją na usługi ludu pracującego. Fakt ten otworzył przed ludźmi o twórczej myśli naukowej nieograniczone wprost możliwości.

Tegoroczne premie stalinowskie są udziałem nie tylko uczonych w starszym wieku, liczących za sobą wiele lat pracy naukowej. Znaczną część nagród otrzymali młodzi uczeni, wychowankowie ustroju radzieckiego, absolwenci szkół radzieckich. Wskazuje to na *wspaniałe perspektywy rozwojowe nauki radzieckiej*, która ma stały dopływ młodych twórczych sił naukowych.

Prace naukowe, nagrodzone w tym roku premiami stalinowskimi, odznaczają się tą charakterystyczną właściwością, że każda z nich, nawet taka, która z pozoru dotyczy teoretycznego, oderwanego zagadnienia, wiąże się ściśle z najbardziej *palącymi potrzebami życia gospodarczego i kulturalnego kraju*.

Na pierwsze miejsce wysuwają się *prace w dziedzinie fizyki i matematyki*. Są to prace o znaczeniu światowym. Odkrycie dokonane przez akademika Al. Alichanowa, oraz członka Akademii Nauk (ormiańskiej SRR) Alichaniana w dziedzinie fizyki promieni kosmicznych, stanowi jedno z największych osiągnięć nauki światowej z lat ostatnich. Badając promienie kosmiczne, uczeni radzieccy wykryli w ich składzie nowe, dotychczas nieznane elementarne, elektrycznie naładowane cząsteczki. Odkrycie to jest jednym z największych osiągnięć fizyki promieni kosmicznych. Zmienia ono w sposób zasadniczy dotychczasowe rozumienie istoty cząsteczek elementarnych i otwiera nowe drogi badania zagadnienia wewnętrznych sił jądrowych atomu.

Obok fizyki stoi w ZSRR na wysokim poziomie teoretycznym *matematyka*. W tej dziedzinie nagrodzona została m. in. praca profesora Czebotarewa, dotycząca rozwiązywania równań algebraicznych wysokich stopni. Czebotarew udoskonalił metodę sprowadzania takich równań do równań prostszych.

Wielkie są też osiągnięcia *nauki radzieckiej w dziedzinie techniki*. Premią stalinowską nagrodzony został członek korespondencyjny Akademii Nauk ZSRR, A. Iluszyn. Prace Iluszyna znalazły szerokie zastosowanie w mechanice budowlanej oraz w innych dziedzinach techniki radzieckiej. Wśród nagrodzonych prac z tej dziedziny znajdujemy też książkę profesora Moskiewskiej Wyższej Szkoły Technicznej, Szaumiana pt. „Podstawowe teorie projektowania obrabiarek o konstrukcji, sprzyjającej wielokrotnemu zwiększeniu wydajności pracy.

Nie mniejsze są osiągnięcia nauki radzieckiej w dziedzinie *chemii*. Wybitni chemicy, akademik Zieliński oraz prof. Gawryłow stworzyli nową teorię o strukturze białka, która obala wszystkie, dotychczasowe koncepcje w tej dziedzinie. Odkrycie uczonych radzieckich umożliwiło głębsze wejrzenie w strukturę żywego organizmu.

W dziedzinie *medycyny* dokonano w ZSRR szeregu odkryć o znaczeniu światowym. Na szczególną uwagę zasługują prace korespondenta Akademii Nauk Medycznych, A. Limberga, którzy stworzył nową metodę dokonywania plastycznych operacji chirurgicznych z zastosowaniem obliczeń matematycznych. Liczni lekarze radzieccy posługują się obecnie nową metodą przeprowadzania tych skomplikowanych operacji.

W ramach jednego artykułu nie sposób omówić wszystkich osiągnięć nauki radzieckiej. Jednakże już chociażby z tego, co tu wymieniono widać, że nauka radziecka nieustannie kroczy naprzód i śmiało torując nowe drogi, tworzy nowe sposoby opanowywania przyrody i wykorzystania jej *dla dobra ludzkości*.
Id-Al.

Nowe książki „Książki"

MARKS KAROL — Walki klasowe we Francji 1848—1850 (Biblioteka Klasyków Marksizmu), str. 156, zł 120.—.
W pracy tej Marks analizuje kilkuletni okres rozwoju historycznego, który trwale zapisał się w dziejach ludzkości i wykazuje wewnętrzny związek przyczynowy między zdarzeniami politycznymi a ich podłożem ekonomicznym. Praca poprzedzona jest pełnym tekstem wstępu Engelsa.

OSTROWITIANOW K. W. — Renta gruntowa a rozwój kapitalizmu w rolnictwie (Biblioteka Ekonomiczna Nr 9), str. 68, zł 60.—.
Praca wybitnego ekonomisty radzieckiego poświęcona jest analizie renty gruntowej. Autor kreśli historię powstania rolnictwa kapitalistycznego, przeobrażenie się renty feudalnej w jej kapitalistyczną formę daje charakterystykę renty różniczkowej oraz krytykę traktowania tego zagadnienia przez klasyków burżuazyjnej ekonomii politycznej.

PLECHANOW JERZY — Przyczynek do zagadnienia rozwoju monistycznego pojmowania dziejów. str. 282, zł 250.—, w oprawie zł 500.—.
Jest to książka poświęcona historycznej drodze, jaką przebył materializm, zanim ukształtował się jako materializm dialektyczny. Przedstawione zostały tu krytycznie przedmarksistowskie koncepcje rozwoju społecznego, obszernie omówiony został współczesny materializm w zakończeniu zaś pozytywny wykład poglądów materializmu dialektycznego. Książka zawiera ponadto ostrą polemikę z przedstawicielami rosyjskich narodników, z którymi jako z reprezentantami antymarksistowskiej ideologii Plechanow toczył nieubłaganą walkę.

TRACHTENBERG I. A. — Reprodukcja kapitalistyczna a kryzysy ekonomiczne (Biblioteka Ekonomiczna Nr 10), str. 140, zł 120.—.
Praca Trachtenberga daje wyczerpującą analizę zagadnień, związanych z reprodukcją kapitału społecznego, zagadnienia realizacji i jej warunków w ustroju kapitalistycznym oraz przyczyn, wywołujących periodyczne zakłócenie procesu reprodukcji i obiegu kapitału społecznego — słowem przyczyn kryzysu.

FEDER TEODORA — Małgorzata Fornalska, str. 36, zł 50.—.
Wspomnienie o jednej z najbardziej bohaterskich postaci ruchu robotniczego w Polsce, członku KC PPR, bojowniczce o wolność.

18



— Znalazłem później list Tamusi na biurku i wpadłem na myśl zainscenizowania samobójstwa... Znów wyszeptał Szarapow, ociężale podnosząc głowę i patrząc błędnym wzrokiem na Płotnikowa — to wszystko, co mogę powiedzieć. Wiem, że wszystko dla mnie stracone. Zabiłem niewinne dziecko, które kochałem nad życie... zabiłem, bo tego wymagał mój podły i haniebny zawód. Dziś oglądam się poza siebie i widzę, że całe życie zmarnowałem, wypaliłem bezmyślnie, jak marny i tani papieros... Niech mi pan wierzy, że po trzydziestu latach, spędzonych w Rosji, czuję się więcej Szarapowem, niż tym przeklętym Speierem... To Hans Speier zabił Tamusię... nie ja, nie ja to zrobiłem...

I stary, jak obłąkany patrząc gdzieś w ciemny kąt pokoju, powtarzał z uporem maniaka swe straszne oskarżenie.

Hans Speier musi ponieść karę...
Hans Speier musi ponieść karę...

Płotnikow zrozumiał, że Szarapow nic więcej powiedzieć w tej sprawie nie może. Stary szpieg był zupełnie wyczerpany swoją spowiedzią i wyglądał na nieprzytomnego. Płotnikow nacisnął guzik dzwonka, chcąc zawołać konwojenta, aby odstawił aresztowanego z powrotem do więzienia. Lecz nagle Szarapow spostrzegł ruch ręki sędziego śledczego. Podniósł się z miejsca i z trudem wykrztusił:

— Mam jeszcze coś bardzo ważnego panu do powiedzenia. Chcę umrzeć, nie zabierając ze sobą do grobu żadnych tajemnic. Czynię to w imię tej, którą zabił Han. Speier...

Spojrzawszy na twarz Szarapowa, Płotnikow przeraził się jej tragicznego i tajemniczego zarazem wyrazu. Trupio blady, drżący jak w febrze Szarapow wyglądał dziwnie i niesamowicie. Nachylił się nad uchem sędziego śledczego i wyszeptał:

— Tydzień temu otrzymałem dziwny i krótki list. Ktoś lakonicznie zawiadamiał mnie, że za miesiąc odwiedzi mnie mój „bratanek" Misza... W liście oznaczono dzień i godzinę przybycia Miszy do mnie. Nie mam żadnego bratanka, panie sędzio! To przybywa ten, o kim jesiennej nocy 1918 roku wspominał Brinckner. To przybywa wysłannik wywiadu niemieckiego z nowym poleceniem dla Hansa Speiera...

Oni mocno trzymają w łapach ludzi, których uważają za swoich...

Płotnikow zrozumiał, że stary szpieg mówi prawdę. Zamyślił się na chwilę. Śmiały plan zaświtał mu błyskawicznie w mózgu. Postanowił działać niezwłocznie. Zapytał krótko Szarapowa:

— Czy pan odpowiedział na ten list?

— Nie! — list nie zawierał adresu nadawcy. Zrozumiałem, że był to rozkaz, któremu muszę się podporządkować. Zapamiętałem datę i godzinę przyjazdu Miszy. List natomiast zniszczyłem, — odpowiedział stary szpieg.

Sędzia śledczy nacisnął guzik elektrycznego dzwonka. Drzwi bezszelestnie otworzyły się i na progu stanął umundurowany żołnierz.

— Odprowadzić aresztowanego do więzienia! — rozkazał Płotnikow i dodał, zwracając się do Szarapowa. — Na dziś wystarczy! Gdy trzeba będzie każę was sprowadzić!...

Z trudem powłócząc nogami, zgarbiony i przybity Szarapow powoli skierował się do drzwi.

Natychmiast po odejściu aresztowanego Płotnikow połączył się telefonicznie z władzami bezpieczeństwa. Chciał zakomunikować im wyniki badania oraz podać plan, projekt którego wpadł mu na myśl. Sprawa była istotnie ważną i nie cierpiącą zwłoki. Należało szybko działać.

IX.
„Bratanek" Misza.

Wyższe organy bezpieczeństwa zainteresowały się poważnie śmiałym planem młodego sędziego śledczego. Postanowiono uczynić tak jak obmyślił Płotnikow. Chodziło o to, by „bratanek" starego szpiega nie mógł się wymknąć z rąk.

W pustym osamotnionym od kilku dni mieszkaniu Szarapowa niespodziewanie zjawił się nowy lokator. Był to starszy już człowiek jednego wzrostu z Szarapowem, przypominający nieco wyglądem starego agronoma. Tajemniczy lokator tragicznego mieszkania nie obcował z nikim z sąsiadów. Prawie przez całe dni pracował w małym ogródku, gdzie Szarapow hodował kwiaty. Okoliczni mieszkańcy dowiedzieli się, że człowiek ten nazywa się Amosow i jest emerytem. Zresztą osoba jego nie wzbudzała wielkiego zaciekawienia. Zachowywał się spokojnie i grzecznie. — Wyglądał na dobrodusznego staruszka i pod wielu względami przypominał starego ekonoma.

Amosow bynajmniej nie zabiegał o zdobycie popularności wśród swoich sąsiadów; nie usiłował nawet zawierać bliższych znajomości. Dziwnym zbiegiem okoliczności miał na imię również Jan i nazywano go, jak Szarapowa „panem Janem". Miał wygląd typowego dobrodusznego staruszka, jakich wielu można spotkać w Zareczańsku. Trudno było przypuszczać, że pod maską starego emeryta Jana Amosowa krył się jeden z najzdolniejszych oficerów wywiadu radzieckiego, major Frołow. Był to jeden z asów radzieckich organów bezpieczeństwa, człowiek mający poza sobą szereg głośnych wyczynów w zakresie niebezpiecznej i trudnej pracy oficerów wywiadu.

(D. c. n.).

Zacieśniamy węzły współpracy kulturalnej polsko-węgierskiej

Co mówi profesor dr Tobor Csorba

Na zaproszenie Centrum Szkolenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przybył do Łodzi DYREKTOR NAUKOWEGO INSTYTUTU WĘGIERSKIEGO PROFESOR DR TOBOR CSORBA. Korzystając z obecności profesora w naszym mieście, uzyskaliśmy odeń szereg informacji na temat WSPÓŁPRACY KULTURALNEJ POLSKO-WĘGIERSKIEJ.

— **Naukowy Instytut Węgierski** istniał już przed wojną w Warszawie — mówi profesor Csorba. Po wojnie zreorganizowaliśmy pracę Instytutu. Tymczasową jego siedzibą został Kraków. Kraków może poszczycić się starymi tradycjami węgierskimi — już w XVI wieku bowiem na Uniwersytecie Jagiellońskim studiowało 4 tys. Węgrów. Obecnie Instytut grupuje stosunkowo wielu Polaków, którzy wrócili z Węgier, gdzie przebywali w czasie wojny, poza tym kilka osób na Uniwersytecie Jagiellońskim studiuje specjalnie hungarologię. Na język węgierski, który wykładam na Akademii Handlowej, zapisało się wiele osób, które w ogóle Węgier nie znają. W Instytucie rozpracowujemy muzykologię węgierską, historię sztuki, literatury, kilkadziesiąt osób uczęszcza pilnie na kursy języka węgierskiego.

— **Czy nauka węgierskiego przychodzi słuchaczom trudno?**

— Istnieje nie wiadomo na czym oparte przekonanie — mówi Profesor, że język węgierski jest trudny dla Polaka. Tymczasem **język nasz jest wyjątkowo logiczny i jasny**, zupełnie nie ma wyjątków gramatycznych, i co ciekawe — zawiera 500 słów pochodzenia słowiańskiego. Dowodem łatwego przyswajania sobie języka węgierskiego był fakt, że w czasie wojny, uchodźcy Polacy bardzo szybko nauczyli się potocznego języka węgierskiego

— **Gdzie Pan Profesor stykał się w czasie wojny z Polakami?**

— Z ramienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych byłem referentem kulturalnym dla spraw polskich i opiekowałem się uchodźcami w obozach dla Polaków. Mieliśmy nawet gimnazjum polskie nad Balatonem, po ukończeniu którego abiturienci mogli studiować na uniwersytetach węgierskich.

Jeszcze obecnie na naszych Uniwersytetach studiuje młodzież polska, która po powrocie do kraju nostryfikowała swe dyplomy w Polsce.

— **Czy na Węgrzech istnieje również Instytut Polski?**

— Tak, przy Uniwersytecie w Budapeszcie. My w ramach Instytutu Krakowskiego otrzymaliśmy 4 stypendia dla naszych słuchaczy na uniwersytet letni w mieście Debrecen, na okres 1 miesiąca. Pobyt na Węgrzech w tym roku będzie specjalnie interesujący, obchodzimy bowiem rocznicę powstania ludowego.

— **Jak poza działalnością naukową Instytut w Krakowie realizuje wymianę kulturalną węgiersko-polską?**

— Projektujemy tłumaczenie sztuk teatralnych węgierskich na język polski. Tymczasem ja sam przetłumaczyłem na węgierski: „Judasza" — Roztworowskiego, „Rozdroża miłości" — Zawieyskiego i „Dwa teatry" — Szaniawskiego.

— **Jak Pan Profesor czuje się w naszym mieście?** — pytamy na zakończenie naszej rozmowy.

— Łódź jest dla mnie parkiem maszyn — miastem wybitnie robotniczym. Z zadowoleniem i podziwem obserwuję szybkie odradzanie się miasta po okupacji niemieckiej, zarówno pod względem przemysłowym, jak i kulturalnym. Specjalnie cieszy mnie fakt, że nawet tutaj na Uniwersytecie istnieje lektorat języka węgierskiego, grupujący wielu słuchaczy. Kształcą się ludzie, którzy będą mogli oddać naszemu i Waszemu krajowi duże usługi przy realizowaniu wzajemnej przyjaźni.

Wywiad przeprowadziła
M. Zaleyska

Na posterunku ochrony zdrowia ogółu

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża

Dziś w całym kraju rozpoczyna się **Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża.** Trwać on będzie **do 22 bieżącego miesiąca** i hasłem jego będzie zapoznanie ogółu społeczeństwa z działalnością, osiągnięciami i zamierzeniami na przyszłość PCK.

PCK ma już w chwili obecnej **poważne osiągnięcia**, zarówno na terenie naszego województwa, jak i w całym kraju. W mieście naszym znane są **stacje PCK**, gdzie dokonuje się zabiegów, oraz przyjmuje wizyty chorych. **Szpital PCK** przy ul. Sterlinga — to jeden z najnowocześniejszych szpitali w Polsce. Zasługą PCK jest też uruchomienie **Stacji Przetaczania i Konserwacji Krwi** przy ulicy Armii Ludowej, gdzie niedawno uruchomiono również **Stację Badania Ilości Alkoholu we Krwi.**

Poza tym PCK w naszym okręgu prowadzi **szereg domów opiekuńczych dla sierot, punkty dworcowe dla matki i dziecka, domy noclegowe, kolonie letnie turnusowe domy dziecka, dożywianie dzieci itp.**

Planami PCK objęta jest w szerokim zakresie **realizacja pomocy zapobiegawczej i leczniczej i sanitarno-oświatowej na wsi.**

Powstał już w naszym mieście szereg punków sanitarnych na wsiach i w najbliższym czasie ilość ich zostanie powiększona.

Ministerstwo Zdrowia, doceniając wkład PCK do służby sanitarnej, postanowiło **powierzyć PCK sprawę organizacji pogotowia ratunkowego w Polsce.** PCK ułożył już plan stworzenia **79 stacji pogotowia ratunkowego,** obsługiwanego przez 300 karetek sanitarnych. Do dalszych projektów należy stworzenie w każdym mieście o ludności ponad 20 tysięcy mieszkańców — stacji pogotowia.

W ramach tygodnia PCK będzie prowadziło **wzmożoną akcję walki z alkoholizmem.** W naszym okręgu otwarta została pierwsza wzorowa **stacja** antyalkoholowa w Węgrzynowicach. (m.)

W tę i z powrotem

Wiśniowy płaszczyk

Kwestia ubioru nie jest sztuką łatwą ani małą. Zwłaszcza trzeba uważać, jak się przystroić, gdy się chce jechać tramwajem... na gapę. Wczoraj właśnie w „6" nakrył na tym przestępstwie pewien bystry konduktor pewną obywatelkę.

— Ależ ja dopiero co wsiadłam! — tłumaczyła się z oburzeniem dama.

— Nieprawda! — zaprzeczył konduktor. — Wiem doskonale, że pani wsiadła kilkanaście przystanków temu. Dobrze sobie zapamiętałem ten pani wiśniowy płaszczyk!

Morał: Oszustom nie wolno się ubierać jaskrawo. To za bardzo wpada w oczy.

Menu i temperatura

Niemiło w porze, w której kwitną jaśminy, róże itd. natrafić ni stąd ni zowąd na woń... zdechłego kota, zepsutych kwafgli, pękniętej rury kanalizacyjnej, czy czegoś w tym rodzaju.

— To w stołówce — objaśnił mnie jakiś życzliwy przechodzeń pokazując palcem na najbliższy dom. — Mięso się zepsuło...

Ano, faktycznie, pogoda dopisuje i mięso na taki upał może się zepsuć, ale czemu, u licha, zarząd stołówki o tym nie pomyślał? Bo albo konserwować mięso w chłodni, albo zmienić menu. Bądź co bądź nie samym mięsem człowiek żyje. Zwłaszcza w lecie, kiedy świeżych jarzyn i owoców jest pod dostatkiem. (Łodzianin)

W klinice tramwajów



Remont zestawu kół

W warsztatach reperacyjnych Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Łodzi wre ustawiczna praca. Łódzkie wozy tramwajowe wysłużyły się już od wielu lat i wymagają częstych remontów. — Na zdjęciu widzimy pracę przy naprawie zestawu kół.

Interpelacje naszych Czytelników

Lotne piaski na ul. Wólczańskiej

Ulica Wólczańska jest ważną magistralą komunikacyjną Łodzi, przez którą przebiegają codziennie setki samochodów ciężarowych, nie licząc innych pojazdów. Na odcinku od Radwańskiej do Bandurskiego po stronie domów parzystych nawierzchnia jezdni jest wysypana piaskiem. Przejeżdżające nią samochody wzbijają każdorazowo tumany kurzu, zasypującego oczy przechodniom, wciskającego się przez okna do mieszkań.

W okresie, kiedy prowadzi się akcję planową celem poprawienia i tak nie nadzwyczajnych stosunków zdrowotnych Łodzi, rzeczą niecierpiącą zwłoki jest zainteresowanie ob. ob. dozorców domów przy ul. Wólczańskiej, chociażby na szczególnie narażonym odcinku od ul. Radwańskiej do Bandurskiego, ciążącym na nich obowiązkiem polewania ulic.

Mieszkańcy ul. Wólczańskiej wyrażają nadzieję, że Władze zdołają skutecznie przypomnieć dozorcom o obowiązku trzykrotnego polewania dziennie choćby wspomnianych lotnych piasków, zmniejszających ulice niemalże największego miasta w miniaturową Saharę.

ODCZYT

W **Klubie Pickwicka** (Traugutta 6, I p. wejście przez Hotel) w środę, dnia 17 bm. o godz. 20-ej Roman Zrębowicz wygłosi odczyt pt. „Modernizacja muzeów".

TABLICA zwycięzców

W **PZPB Nr 1** w tkalni na 12 krosnach Stanisława Michalak osiągnęła 136 proc., **Józefa Seweryniak 110.6 proc.** Na „szóstkach" wyróżniły się Helena Pałkowska (148.4 proc.), Florentyna Wierszeń (144.8 proc.), Jadwiga Łakomiak (143.6 proc.) i Helena Bogus (137.7 proc.). W przędzalni odznaczyły się Bronisława Świtoniak (171.1 proc.), Zofia Pędzińska (161.1 proc.), Genowefa Skibińska (160.5 proc.) oraz Zofia Kobierzycka (151.5 proc.).

W PZPB Nr 2 w przędzalni (6 stron) uzyskała Anna Ciesielska 135.6 proc., a Maria Adamusiak 133.2 proc. Anna Wałęska (4 strony) osiągnęła 142.6 proc. W tkalni na „szóstkach" wyróżniły się Helena Jaworska (178.3 proc.), Irena Drzewiecka (177.1 proc.), Maria Skabiak (171.8 proc.) i Maria Drelich (159 proc.). Helena Płachta na 4 krosnach zdobyła 181.5 proc., a Zofia Wielińska 167.7 proc.

W **PZPB Nr 3** w tkalni we współzawodnictwie zespołowym zespół majstra Sobczyńskiego (142.9 proc.) wyprzedził zespół Tosika (140.3 proc.), zespół Człapińskiego (137.3 proc.) — zespół Banaszczyka (135.4 proc.), a zespół Niedbały (111.3 proc.) uległ zespołowi Sobańskiego (125.5 proc.). Stanisława Wesołowska i Genowefa Swolińska na 4 krosnach uzyskały po 174 proc.

W **PZPB Nr 4** (16 krosien) na czoło wysunęły się Eugenia Walczak (180.8 proc.), Walentyna Laufer (180.6 proc.) i Józefa Olczak (177.7 proc.).

W **PZPB Nr 5** w przędzalni (4 strony) osiągnęła Michalina Bujnowicz 135 proc., a Helena Kargier 150 proc. **Stanisława Bojanowska** osiągnęła 195 proc., a **Zofia Krajkowska 189 proc.** W tkalni (4 krosna) wysunął się na czoło Czesław Kaczmarek (188.8 proc.), następne miejsce zajęła Janina Ostrowska (187.5 proc.).

W **PZPB Nr 6** w przędzalni (780 wrzec.) wyróżniły się Eugenia Nieborak (148.5 proc.) i Maria Czaplińska (145.9 proc.), a w tkalni na „szóstkach" Helena Kania (163.1 proc.) i Helena Kaszyńska (162.4 proc.).

W **PZPB Nr 7** w tkalni na „czwórkach" Otylia Mikołajczyk i Teresa Kowzan uzyskały po 168.9 proc. Prządka Anna Wiewióra (780 wrzec.) osiągnęła 169.1 proc., a Maria Szczepaniak 162.4 proc.

W **PZPB Nr 8** odznaczyły się prządki (920 wrzec.) **Maria Stępień (172 proc.)** i Zofia Ogińska (168 proc.). **Alicja Lublin na 6 krosnach osiągnęła 188 proc.,** a Irena Pol (4 krosna) 198 proc.

W **PZPB Nr 9** prządki Michalina Cichecka uzyskała 152.8 proc., a Maria Bartosik 147.4 proc.

W PZPB w Pabianicach na 8 krosnach zdobyła Alfreda Latuszkiewicz 166.2 proc. Na „szóstkach" Stanisława Maksymowicz osiągnęła 174 proc., a na „czwórkach" Ludwika Miksa i Stanisława Bujnowicz uzyskały po 166.2 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (10 krosien) pierwsze miejsca zajęły Janina Stramska (176.8 proc.) i Bronisława Brąlczak (154.9 proc.). Na ósemkach wyróżniły się Regina Poros (164.6 proc.) i Józefa Skiba (138.6 proc.), a na „szóstkach" Leokadia Rakowska (170.8 proc.) i Stanisława Kaczorowska (158.9 proc.).

Nowe drogi rozwoju spółdzielń spożywców

Osiągnięcia i braki

W dniach 15 i 16 czerwca br. obraduje w Łodzi **Zjazd Kierowników Spółdzielń Spożywców** z Łodzi i województwa łódzkiego. Tematem obrad jest omówienie dotychczasowych osiągnięć i braków Spółdzielń Spożywców zarówno na terenie kraju jak i naszego okręgu oraz ustalenie **planu pracy** na drugie półrocze bieżącego roku.

Obecnie działa na terenie kraju **1600 spółdzielni spożywców** z których 100 grupuje się w województwie łódzkim.

Te ostatnie mają w swojej dyspozycji 770 sklepów, których 329 przypada na łódzkie PSS. W całym kraju ilość sklepów spółdzielczych przekracza cyfrę 7500. W ciągu ubiegłego roku spółdzielczość województwa łódzkiego uległa poważnej **rozbudowie.** Ilość zorganizowanych we wszystkich spółdzielniach członków wynosi obecnie **215 tys.** (w całym kraju **półtora miliona**), **w tym około** 50 procent stanowią kobiety. W roku ubiegłym spółdzielnie te dokonały obrotów na sumę ponad 12 i pół miliarda złotych a wartość ich własnej produkcji przekroczyła **1 miliard złotych.** Z pośród wszystkich działających na terenie całego kraju spółdzielń spożywców działające w okręgu łódzkim poszczycić się mogą najwyższą cyfrą obrotu przypadającą zarówno na spółdzielnie, sklep oraz na pracownika.

Analizując rozwój spółdzielń spożywców widzimy, że istnieją w ich działaniu i pewne braki. Fakt, że 33 procent obrotu spożywczych sklepów spółdzielczych oparty jest o handel wódką; nie jest zjawiskiem pocieszającym. Obroty artykułami monopolu spirytusowego nie mogą zostać wyeliminowane ze sklepów spółdzielczych, ale bezwzględnie powinny zostać powiększone wydatnie w spółdzielniach obroty wszystkimi artykułami pierwszej potrzeby w stopniu, by wpływy ze sprzedaży wódki porównawczo zmalały.

Mimo, iż zyskowność spółdzielczych placówek handlu spożywczego jest dość wysoka, nie zawsze ich gospodarka jest właściwie prowadzona. Zbyt wysokie są też nagół koszta handlowe. Zanotować również należy stosunkowo słaby rozmach inwesycyjny spółdzielń spożywców, działających w terenie województwa łódzkiego. Kapitały, które spółdzielnie mogą poświęcić na inwestycje, są w pewnym tylko procencie przeznaczane na te cele.

Na odcinku spółdzielczości spożywców zostały zaproektowane pewne zmiany organizacyjne, które przyczynią się do usprawnienia ich działania. W najbliższej przyszłości zrealizowana ma zostać zasada, że w każdym mieście działać będzie tylko jedna spółdzielnia spożywców. Przygotowania do akcji połączeniowej już się rozpoczęły. Na drogę przebudowy wkroczyły już spółdzielnie spożywców w Warszawie, Krakowie i Poznaniu. Przeprowadzenie komasacji spółdzielni spożywców przyczyni się do wydatnego zmniejszenia kosztów ich prowadzenia.

ZAKOŃCZENIE KURSU DLA ANALFABETÓW

W świetlicy Ośrodka nr 2 konfekcji łódzkiej odbyło się uroczyste zakończenie kursu dla analfabetów, z udziałem przedstawicieli Zw. Zaw. oraz Dyrekcji Ośrodka. Absolwenci kursu otrzymali upominki w postaci arcydzieł literatury.

Na prośbę kursistów zorganizowany zostanie z początkiem września br. kurs o charakterze systematycznego szkolenia w zakresie szkoły powszechnej.

Zapotrzebowanie na wykładowców

Dyrekcja Państwowych Szkół Budownictwa Lądowego w Łodzi ogłasza zapotrzebowanie na wykładowców z pełnymi kwalifikacjami na rok szkolny 1948-49 do następujących przedmiotów:

Język polski, język rosyjski, historia, geografia, matematyka, chemia, fizyka, miernictwo, budownictwo, historia architekury, maszynoznawstwo, materiałoznawstwo, instalacje, żelazobeton, statyka, geometria wykreślna, kosztorysowanie, organizacja robót, konstrukcje stalowe.

Pobory wedle stawek wyższych, przewidzianych dla szkół zawodowych, a nadto możliwości dodatków lokalnych.

Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się możliwie osobiście, z dokumentami w Dyrekcji PSBL, codziennie w godzinach między 9 — 11 rano, Łódź, ul. Legionów 15a do dnia 30 czerwca br. 3494k

Ty notujesz codziennie minuty spóźnienia — Państwo bilansuje straty milionów

Kronika Kalisza



KOMU WINSZUJEMY

Środa, 16 czerwca 1948 roku.
Dziś: Benona.

DYŻURY APTEK

Dziś dyżuruje apteka mgr. Sumińskiego Plac Kilińskiego 4, tel. 14-26.

KINA

Kino „Wolność" i „Stylowy" — wyświetlają film produkcji amerykańskiej p. t. „Płomień Nowego Orleanu".
Kino „Bałtyk" — wyświetla film produkcji radzieckiej p. t. „Aleksander Newski".

Telefony

Komenda MO 16-62
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż Pożarna 21-77.
Informacja telefoniczna (Biuro numerów), podawanie dokładnego czasu 12-11.
Informacja pocztowa 14-07.
Informacja kolejowa 10-51.

Konferencja dyrektorów i inspektorów

szkół średnich okręgu poznańskiego

W dniach 9 i 10 b. m. odbyła się w Poznaniu konferencja inspektorów i dyrektorów szkół średnich Okręgu Poznańskiego. Konferencja ta zwołana została celem gruntownego omówienia realizacji reformy szkolnictwa, reformy dążącej do zapewnienia dostępu do szkoły średniej jak największej ilości dzieci chłopskich i robotniczych. Przyznać trzeba, że frekwencja dzieci biedniejszych chłopów oraz robotników rolnych i fabrycznych w szkołach średnich ogólnokształcących czy zawodowych jest dotąd bardzo słaba. Według bowiem danych statystycznych na terenie Okręgu Szkolnego Poznańskiego skład społeczny uczniów w szkołach średnich ogólnokształcących przedstawia się następująco: dzieci robotników stanowią 11 proc. uczniów, biedniejszych chłopów — 14 proc., pracowników umysłowych 38 proc., reszta zaś — 37 proc. pochodzi ze środowiska wolnych zawodów i t. zw. inicjatywy prywatnej.

W samym Kaliszu odsetek dzieci robotniczych w szkołach średnich wynosi zaledwie 9 procent. Ten niezdrowy objaw musi ulec zmianie. Liczebność młodzieży robotniczo - chłopskiej w szkołach średnich i wyższych musi odpowiadać miejscu, jakie zajmuje chłop i robotnik w ogólnym zaludnieniu kraju. Społeczne Komisje Kwalifikacyjne mają tu wielkie pole do działania.

Trzeba też zwrócić większą uwagę na kształcenie młodzieży w średnich szkołach zawodowych, w których ilość uczniów jest dotąd znikoma. Tak np. w powiecie tureckim, konińskim i kolskim na 200 mieszkańców przypada jeden uczeń uczęszczający do średniej szkoły zawodowej.

Gdzie podziała się „godzina Kalisza"

Polskie Radio od pewnego czasu celem zaznajamiania swych słuchaczy z charakterem poszczególnych dzielnic i miast Polski nadaje audycje regionalne. W ramach tych audycji słyszeliśmy — „Godzinę Krakowa", „Godzinę Łodzi" i t. p. innych godzin z różnych miast Polski.

Na dzień 30-ty maja br. Polskie Radio zapowiedziało „Godzinę Kalisza".

Naturalnie „Godzina Kalisza" wzbudziła największe zainteresowanie wśród kaliszan.

Zainteresowanie to spotęgowały ekipy Polskiego Radia, które w wędrówce po fabrykach kaliskich między innymi i po „Pluszowni" nagrywały na specjalne taśmy rozmowy z robotnikami i kierownictwem warsztatów pracy.

W ramach „Godziny Kalisza" miało być i „10 minut Pluszowni" tymczasem nie było „Godziny Kalisza" i — naturalnie w związku z tym odpadło „10 minut Pluszowni".

Od robotników „Pluszowni" otrzymaliśmy zapytanie, dlaczego Polskie Radio zrezygnowało z „Godziny Kalisza". Mamy wrażenie, że odpowiedź na to pytanie pragnęliby usłyszeć nie tylko robotnicy „Pluszowni" ale i wszyscy kaliszanie, przeto w ich imieniu zwracamy się do Polskiego Radia — Dyrekcji Programowej z zapytaniem „Dlaczego nie było „Godziny Kalisza"? (Dz)

Pogotowie przeciwstonkowe

W związku z pojawieniem się ognisk stonki ziemniaczanej w Pieruszycach, gm. Czermin pod Pleszewem — zarządzam na terenie całego powiatu kaliskiego pogotowie przeciwstonkowe.

Z uwagi na powyższe, zarządzam, by Miejskie i Gminne Komitety przeciwstonkowe oraz Zarządy Gmin wysłały w teren drużyny poszukiwaczy stonki, oraz by wszyscy właściciele plantacji ziemniaczanych i buraczanych przystąpili do przeglądu swoich pól. Do akcji tej winno gremialnie przystąpić całe społeczeństwo powiatu kaliskiego.

Zarządy Gminne Chocz, Brudzew i Pamięcin oraz Podgrodzie Kaliskie winny mieć w pogotowiu beczkowozy, opryskiwacze i chemikalia (arsenian wapnia).

Starosta Powiatowy
(—) Naskrent Henryk.

Nowy inspektor

oświaty rolniczej

Dotychczasowy inspektor Oświaty Rolniczej na powiat kaliski inż. Aleksander Sobotko, został odwołany przez Wydział Oświaty przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych ze swego dotychczasowego stanowiska i mianowany naczelnikiem Oświaty Rolniczej w Gdańsku.

Stanowisko inspektora Oświaty Rolniczej w naszym powiecie objął dotychczasowy kierownik szkoły rolniczej w Jurantowie — tow. Zygmunt Herbich.

Do walki z analfabetyzmem

O wyborach do nowej Rady Zakładowej w Bielarni już pisaliśmy we właściwym czasie.

Rada Zakładowa na pierwszym swym posiedzeniu obrała przewodniczącego, wiceprzewodniczącego i sekretarza.

Przewodniczącym został obrany — jak się zresztą spodziewano — przewodniczący dawnej Rady Zakładowej, tow. Adamiak. Zastępcą przewodniczącego został tow. Wiktor Niżnik, sekretarzem — obrano tow. Pośpiecha.

Na pierwszym posiedzeniu Rady Zakładowej radni opracowali w ogólnych zarysach całoroczny plan pracy, podzielone zostały również funkcje pomiędzy poszczególnych radnych, przy czym na Radzie spoczywa odpowiedzialność zbiorowa za wykonanie planu rocznego, na każdym zaś radnym odpowiedzialność za powierzony mu odcinek pracy.

Do szczegółowego omówienia zadań i planów poszczególnych radnych wrócimy jeszcze na łamach naszego pisma.

Obecnie najpilniejszą jest sprawa, która znalazła się na pierwszym miejscu rocznego planu — to za gadnienie walki z analfabetyzmem Bielarni.

Dotąd w Bielarni — mimo że już trzeci raz po wojnie obchodziliśmy uroczyście Tydzień Oświaty — nikt jeszcze na serio nie wziął się do tej sprawy. Zresztą podobnie było i w innych zakładach pracy w Kaliszu.

Obecnie Rada Zakładowa „Bielarni" — jak już donosiliśmy — zorganizowała pierwszy kurs dla analfabetów, który rozpoczął się dnia 29 maja br.

Trzeba przyznać, że Rada Zakładowa miała początkowo nielada trudności ze zwerbowaniem kursantów. Ten i ów — powodowany fałszywym wstydem — nie chciał się przyznać, że jest analfabetą. Jednak rozsądnie przeprowadzona propaganda zrobiła swoje.

Kurs powstał. Zgłosiło się nań 25 robotników, najstarszy z nich ma lat 60, najmłodszy — 19.

Na kursie przeważają ludzie starsi, którzy niegdyś umieli czytać i pisać— zresztą bardzo słabo, — a którzy z czasem popadli we wtórny analfabetyzm. Nie brak jest również i młodszych, którzy w okresie okupacji wysłani zostali do Niemiec na roboty i nie mieli możności nauczyć się pisać i czytać.

Wykłady na kursie „Bielarni" odbywa ją się 3 razy w tygodniu w godz. od 6 do 8. Prowadzi je ob. Sadowa.

Hasło: „Nie może być w naszej fabryce robotnika-analfabety", które realizuje Rada Zakładowa „Bielarni" winno znaleźć naśladowców i w innych zakładach pracy. (Dz)

W rocznicę

Komisji Specjalnej

W związku z drugą rocznicą działalności Komisji Specjalnej, o której informowaliśmy naszych Czytelników, odbył się w dniu 12 b. m. w sali Rzemieślników specjalny „Wieczór sprawozdawczy".

Referat o znaczeniu i działalności Komisji Specjalnej ze szczególnym uwzględnieniem Kalisza wygłosił przewodniczący Delegatury Poznańskiej, tow. Piotrowicz. W wieczorze tym wzięło udział kilkadziesiąt osób z pośród przedstawicieli świata pracy i licznie reprezentowanego kupiectwa.

Junacy budują

Ogród Botaniczny

Komenda Miejska SP w Kaliszu uzgodniła z Zarządem Miejskim w Ostrowie całoroczny plan pracy junaków SP na terenie miasta i dla miasta.

Plan ten obejmuje budowę ogrodu botanicznego, urządzenie pływalni w okolicy parku oraz budowę krytej hali sportowej. Budowa ogrodu botanicznego, w której weźmie udział codziennie 80 junaków, rozpoczyna się już w dniu 15 lipca br.

Dowiadujemy się, że z ogólnej liczby 9500 dni pracy junaków — 6400 dni przeznaczono dla miasta, resztę dla powiatu. (Dz)

O bolączkach PDT w Kaliszu

Bolączką Powszechnego Domu Towarowego w Kaliszu jest nie brak towarów ani klientów, a brak odpowiedniego pomieszczenia. Po kilkumiesięcznej praktyce okazało się, że obecny lokal Powszechnego Domu Towarowego jest stanowczo za mały. Zdarza się, że klient opuszcza PDT nie mogąc dotrzeć do sprzedawcy. Można było sądzić, że przyznane przez Zarząd Główny PDT kredyty pozwolą kierownictwu PDT w Kaliszu już wiosną przystąpić do budowy nowego gmachu. Początkowo wybrano pod przyszły PDT zrujnowany dom przy ul. Żymierskiego. Dom ten pozbawiony części murów, dachu, podłóg do dzisiejszego dnia jest niezamieszkały. Cóż, kiedy jeden z pięciu właścicieli domu, a właściwie ruin po dawnym domu mieszkalnym nie zgodził się na propozycje kierownictwa PDT. To aspołeczne stanowisko właściciela ruin przy ul. Żymierskiego skłoniło PDT do szukania innego obiektu pod przyszły Dom Towarowy. Obrano więc teren przy Pl. Św. Józefa, na którym stoją już od dawna fundamenty. Budowa nowego PDT ruszy teraz szybko naprzód.

Tymczasem pomimo szczupłego pomieszczenia PDT służy niezgorzej społeczeństwu kaliskiemu. Plan prac PDT w maju br. został przekroczony o 20 procent. Ściąga tu wszystkich tanio i bogaty asortyment towarów.

Powszechny Dom Towarowy podaje do wiadomości, że posiada w dużych ilościach skórgumę na zelówki, opony rowerowe, proszek do prania, sodę i ocet.

Klienci PDT powitają napewno z radością wiadomość, że PDT sprzedaje bez talonów obuwie czeskie w różnych gatunkach. W niedługim czasie PDT ma otrzymać 2.400 par obuwia skórzanego oraz większą ilość obuwia „Pepege".

Wydawca: Miejski i Powiatowy Komitet PPR w Kaliszu. Redakcja i Administracja: Kalisz, ul. Marsz. Stalina 17, tel. 10-26. Tel. nocny 11-10. Godziny przyjęć Redaktor Naczelny 18—19. Sekretariat: 10—12. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Prasa" Łódź, Żwirki 17.

FILHARMONIA MIEJSKA

Najbliższy koncert symfoniczny odbędzie się w piątek 18 bm. o godz. 20-tej. Dyryguje utalentowany młody kapelmistrz JAN KRENZ. Solistą koncertu będzie znakomity pianista ZBIGNIEW SZYMONOWICZ, który odegra koncert fortepianowy Szostakowicza. W programie ponadto Bethovena uwertura „Coriolan" i VIII symfonia. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii codziennie od godz. 10 — 13.

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19-ej arcydzieło Szekspira „OTELLO".

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 19-ej farsa francuska z XV-go wieku „Mistrz Piotr Pathelin" oraz „Grzegorz Dyndała" w przekładzie Boya-Żeleńskiego.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243

Dziś i codz. o godz. 19.15 „ROSE-MARIE" romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Herbacha Udział bierze 60 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów - Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Ostatnie dni farsy Noela Cowarda „SEANS" w reżyserii Michała Meliny, dekoracjach Jana Rybkowskiego. Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Halina Głuszkówna, Wanda Jakubińska, Michał Melina, Danuta Szaflarska i Ludwik Tatarski.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej. Tel. 123-02.

Letni teatr „OSA", ul. Zachodnia 43, tel. 140-09

Godz. 19,45 otwarcie teatru letniego i premiera rewiomontażu pt. **„W ogrodzie przy pogodzie"** z udziałem całego zespołu.

Teatr „SYRENA" Traugutta 1

Ostatnie 5 dni komedii pt.
„DOBRZE SKROJONY FRAK"

Pocz. przeds. o godz. 19.30 Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej., tel. 272-70.

KINA

ADRIA — „Carie kłamie", godz. 18.30, 20.30 w niedz. 16.30.
BAJKA — „Pirogow" godz. 18 20 w niedz. 16.
BAŁTYK — „Zagubione dni", godz. 16, 18.30; 21: w niedz. 15.30.
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr 16", godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — (dla młodzieży) „Klatka słowicza", godz. 16, 18, 20, w niedz. 14.
MUZA — „Ostatni Etap" godz. 18, 20; w niedziele 16.
POLONIA — „Rosanna siedmiu księżyców" godz. 16, 18.30, 21, niedź. 13.30.
PRZEDWIOŚNIE — „Stalowe Serca" godz. 18. 20. w niedz. 16.
ROBOTNIK — „Polska" Dodatek: z wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
ROMA — „Czarodziejskie Ziarno". dodatek: Bronek z Widzewa. godz. 18, 20; w niedz. 16-ta.
REKORD — „Oflag XXVII" godz. 18.30, 20.30, w niedzielę 16.30.
STYLOWY — „W cieniu podejrzenia" godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.
ŚWIT — „Pygmalion", godz. 18,30, 20,30; w niedz. 16,30.
TATRY — „Rosanna siedmiu księżyców" godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13.
TĘCZA — „Serenada w dolinie słońca" godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
WISŁA — „Casablanka", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
WŁÓKNIARZ — „Życie Emila Zoli", godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13
ZACHĘTA — „Płomień Nowego Orleanu" godz. 16, 18.30, 21, niedz. 13.30
WOLNOŚĆ — „Zagubione dni", godz. 15, 17.30 20; w niedz. 12.30.

Co usłyszymy przez radio

15.05 (Ł) Pogadanka o PCK. 15.15 (Ł) Chwila muzyki. 15.20 (Ł) „O szkoleniu pracowników spółdzielni terenowych" — pogadanka J. Zakrzewskiej. 15.30 „Od łuczywa do lampki elektrycznej" — pogadanka dla dzieci. 15.50 Muzyka lekka. 16.00 Dziennik. 16.30 „Muzyka starowłoska XVII i XVIII wieku". 17.00 „U poetów staropolskich". 17.25 Perkowski — „Ballada Pomorska". 17.55 Skrzynka PKO. 18.00 Odczyt. 18.20 Audycja dla wojska. 18.50 Felieton aktualny. 19.00 (Ł) Felieton literacki W. Borowego pt.: „Pan Tadeusz — książka nieśmiertelna" 19.10 (Ł) Recital fortepianowy E. Rogalskiej. 19.30 „Zaklęty dwór". 19.45 „Z życia Czechosłowacji". 20.15 Ciekawostki literackie. 20.20 „Komitet Roku Chopinowskiego". 20.30 Audycja Chopinowska. 21.00 Dziennik. 21.50 Odczyt. 22.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. 22.45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I). 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka. 23.20 Progr. na jutro. 23.30 (Ł) Koncert życzeń (cz. II). 23.59 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn D-019897

Ze sportu

Zbliża się wyścig dookoła Polski

druga wielka impreza naszego kolarstwa szosowego



Coraz bardziej zbliża się termin (22 bm.) drugiego po wojnie wyścigu kolarskiego dookoła Polski który będzie prawdopodobnie ostatnią imprezą międzynarodową naszego sezonu szosowego.

BŁYSNĘŁA GWIAZDA WIĘCKA

Historia wyścigów dookoła Polski sięga roku 1928. Pierwszym jego zwycięzcą był Feliks Więcek, nieznany wówczas nikomu bliżej kolarz z Bydgoszczy. Więcek wygrał wszystkie prawie etapy i miał taką kolosalną przewagę nad swymi kolegami, że od startu do mety nikt nie był mu w stanie ani na chwilę zagrozić.

„DO WIDZENIA NA MECIE!"

„Do widzenia na mecie!" — tymi słowami p. Feliks żegnał swych kolegów na starcie i przeważnie samotnie przyjeżdżał do mety.

Drugi z kolei Wyścig Dookoła Polski odbył się w roku 1929. Prowadził on przez następujące miasta: Warszawa — Łódź — Bydgoszcz — Poznań — Kalisz — Częstochowa — Katowice — Kraków — Lwów — Brześć nad Bugiem — Białystok — Warszawa. Jak więc widzimy, Tour z roku 1929 był naprawdę gigantyczny i rozegrany został na łącznej trasie 2.200 km.

STEFAŃSKI NASTĘPNYM ZWYCIĘZCĄ

Pierwsze miejsce zajął Stefański. Zwyciężył on kolejno dwa pierwsze etapy Warszawa — Łódź i Łódź — Bydgoszcz. W Poznaniu jednak pierwszy był Michalak i kolarz ten powtórzył swój sukces w Kaliszu i Częstochowie. Mimo to w klasyfikacji indywidualnej wyścigu na pierwszym miejscu utrzymał się nadal zwycięzca dwóch pierwszych etapów. W Katowicach pierwszy na metę wpadł Lipiński, za to etap do Krakowa wygrał znowu Stefański. Zaciętą walkę stoczyli kolarze na trasie Kraków — Lwów, przy czym leader wyścigu zajmuje drugie miejsce, za Michalakiem. Stefański utrzymuje się cały czas w czołówce: jest pierwszy w Lublinie, w Brześciu zaś także nie dał się nikomu wyprzedzić, gdyż 31 kolarzy, którzy wpadli prawie jednocześnie na metę, Komisja Sędziowska sklasyfikowała na pierwszym miejscu w jednakowym czasie.

Wyścig zbliża się ku końcowi. Stefański plasuje się na drugim miejscu w Białymstoku, na mecie w Warszawie zaś jest trzeci za Oleckim i Więckiem.

WIĘCEK DOPIERO CZWARTY

Łączny czas Stefańskiego wynosił 83 godz. 50 minut 38,2 sekundy. Drugie miejsce zajął Michalak w czasie 84,31,23,4 godz. Zwycięzca pierwszego wyścigu dookoła Polski — Więcek znalazł się na czwartym miejscu.

Kariera Stefańskiego — zwycięzcy Tour de Pologne z roku 1929 — trwała jeszcze długo. Zdobył on jeszcze czterokrotnie mistrzostwo szosowe Polski i zaliczał się przez długi czas do czołówki polskich kolarzy.

W niedzielę pierwsze zawody hippiczne w Łodzi

Weźmie w nich udział grupa sportowa szwadronu przybocznego Prezydenta R.P.

Piłka nożna, boks i kolarstwo — to jedyne sporty, które dotychczas najbardziej entuzjazmowały Łódź. W niedzielę będziemy mieli coś nowego — pierwsze w Łodzi zawody hippiczne.

Przed wojną w hippice mieliśmy ustaloną markę na rynku międzynarodowym. Któż z nas nie pamięta jeszcze sukcesów rtm. Królikowskiego, mjra Szoslanda i innych triumfatorów na wielu torach hippicznych nie tylko Europy, ale i Ameryki. Po wojnie hippika nasza z powodu braku koni nie mogła tak szybko, jak inne sporty powrócić do życia, dopiero w tym sezonie zaczynamy stawiać pierwsze swe kroki i na tym polu.

W niedzielę 20 czerwca o godzinie 16-ej na stadionie WKS-u przy Placu 9 Maja zostaną rozegrane dwa konkursy, jeden ciężki i jeden lekki, w którym weźmie udział obok jeźdźców łódzkich grupa sportowa szwadronu przybocznego Prezydenta R. P.

W skład tej grupy wchodzą kandydaci do reprezentacji Polski na Igrzyska Bałkańskie, a więc startować będzie elita naszej odradzającej się hippiki.

Tor posiadać będzie 15 przeszkód urozmaiconych, które każdy z zawodników będzie musiał przebyć bez, lub z najmniejszą ilością punktów karnych. Wymagać to będzie wielkiego opanowania wierzchowca i wielkiego wysiłku ze strony zwierzęcia, jak i jeźdźca.

Branie trudnych nieraz przeszkód stwarza wiele ciekawych sytuacji, jakie do tej pory mogliśmy tylko obserwować na ekranie.

Na basenie w Ostrowcu

Nie tylko piłkarze tracą głowę pod bramką...

„Waterpoliści" łódzcy posiadają tę samą wadę



W niedzielę, dnia 13 bm., reprezentacja Łodzi rozegrała mecz pływacki w Ostrowcu Kieleckim z tamtejszą reprezentacją. Uzyskany wynik remisowy można uważać za sukces, wziąwszy pod uwagę, że sport pływacki w Ostrowcu stoi na bardzo wysokim poziomie i jest niejako sportem narodowym tego miasta oraz to, że pływacy nasi startowali w 3 godziny po ukończeniu pięciogodzinnej, męczącej podróży samochodem. O końcowym wyniku spotkania zadecydował mecz piłki wodnej, który przegraliśmy w stosunku 6:0. Punktacja przed piłką wodną wynosiła 40:43 dla Łodzi. Fakt ten jeszcze raz potwierdził, że piłka wodna jest „piętą Achillesową" naszych pływaków.

Z uzyskanych wyników na podkreślenie zasługują zwycięstwa Jery i Bonieckiego nad czołowym crawlistą Polski — Rybkowskim (KSZO), a na specjalne wyróżnienie zasługuje wynik Nikodemskiego, który zwyciężył na 100 m stylem klasycznym, a prócz tego zadecydował o wygraniu przez Łódź sztafety 3 razy 100 m stylem zmiennym. Wynik Nikodemskiego jest najlepszym, powojennym wynikiem Łodzi.

Odnośnie piłki wodnej to uzyskany wynik nie odzwierciadla dokładnie stosunku sił. Wynik 3:6 dla Ostrowca byłby sprawiedliwszy — cóż, kiedy naszym chłopcom brakło wykończenia sytuacji podbramkowych.

WYNIKI TECHNICZNE:

200 m stylem dowolnym panów: 1) Boniecki (Łódź) — 2,40,2, 2) Rybkowski (Ostrowiec) — 2,40,7, 3) Majewski (Ostrowiec) — 2,53,7, 4) Sobczak (Łódź) — 3,08.

100 m stylem dowolnym panów: 1) Jera (Łódź) — 1,09,9, 2) Rybkowski (Ostrowiec) — 1,10,6, 3) Majewski (Ostrowiec) — 1,15, 4) Wojciechowski (Łódź) — 1,15,9.

100 m stylem grzbietowym panów: 1) Zając (Ostrowiec) — 1,27,7, 2) Durys II (Łódź) — 1,28,7, 3) Witczak (Łódź) — 1,29,5, 4) Rozalin (Ostrowiec) — 1,34,5.

100 m stylem klasycznym panów: 1) Nikodemski (Łódź) — 1,27,2, 2) Dobrowolski (Łódź) — 1,31,7, 3) Radomski (Ostrowiec) — 1,32,8, 4) Gaj (Ostrowiec) — 1,41,7.

Sztafeta 3 razy 100 m stylem zmiennym panów:
1) Łódź (Witczak, Nikodemski, Jera) — 4,16
2) Ostrowiec (Zając, Żuchowski, Szymczak) — 4,29.

Sztafeta 4 razy 200 m stylem dowolnym panów:
1) Ostrowiec (Tura, Stępień, Majewski,
2) Łódź (Sobczak, Wojciechowski, Jera, Boniecki) — 12,07,1.

Piłka wodna 6:0 (3:0) dla Ostrowca.

Ostatnie próby lekkoatletów

Eliminacje przedolimpijskie 26 — 27 b. m.



WARSZAWA (obsł. wł.) Polski Zw. Lekkoatletyczny wyznaczył następujących zawodników i zawodniczki, którzy obowiązani są startować w drugich eliminacjach przedolimpijskich, jakie odbędą się w Krakowie w dniach 26—27 bm.

Panowie: Adamczyk, Gierutto, Kuźmicki, Łomowski, Kielas, Statkiewicz, Lipski, Buhl Grzanka, Boniecki, Dzwonkowski.

Panie: Weissówna, Dobrzańska, Drzewiecka, Sinoradzka, Stachowicz, Mitanowa, Nowakowa, Moderówna Gburkówna, Gębolisówna Brockówna, Flakowicz.

Program eliminacji przewiduje wszystkie konkurencje, wchodzące w skład drugiego dnia dziesięcioboju (110 m płotki, tyczka dysk, oszczep i 1500 m) oraz 100 m, 200 m, 400 m, 800 m, 10.000 m, 4 razy 100 m. 3000 m z przeszkodami, skok wzwyż, w dal i kula. W konkurencjach żeńskich: 100 m, 80 m przez płotki, 4 razy 100 100 m, skok wzwyż i w dal, kula, dysk.

Holenderka Blankers

wyrównuje rekord światowy Stephens

AMSTERDAM (obsł. wł.) — W ramach międzypaństwowego spotkania w lekkiej atletyce pań między Francją i Holandią, które odbyło się w Amsterdamie, doskonałą formę wykazała znana lekkoatletka holenderska Blankers-Koen, rekordzistka świata w biegu na 100 jardów. Blankers-Koen wyrównała kobiecy rekord światowy na 100 m, osiągając czas 11,5 sek (rekord światowy na tym dystansie należy do Amerykanki Stephens i ustanowiony został w 1936 roku). W biegu na 80 m przez płotki Blankers-Koen wyrównała również rekord światowy, przebywając dystans w 11,3 sek. (rekord światowy należy do Testoni — Włochy, ustanowiony w 1939 roku).

Spotkanie lekkoatletyczne Francja — Holandia zakończyło się w ogólnej punktacji zwycięstwem lekkoatletek francuskich w stosunku 48:44 pkt.



ŁOMOWSKI

swymi ostatnimi wynikami w dysku wysunął się na czoło naszych lekkoatletów — kandydatów na ewentualny wyjazd do Londynu. Łomowski ostatnio osiągnął w dysku wyniki: 47,58 i 47,82, lepsze od oficjalnych rekordów Polski, nie będą one jednak uznane, gdyż dysk okazał się nieco lżejszym od przepisowego.

Dziś szczypiorniak

W dniu dzisiejszym, tj w środę 16 czerwca, odbędą się następujące zawody szczypiorniaka męskiego o mistrzostwo klasy A w Łodzi:

Boisko Zrywu, godz. 18: Zryw — TUR

Boisko Zjednoczonych, godz. 19: Zjednoczone — Resursa

Boisko ŁKS-u, godz. 19: ŁKS — HKS.

Spółdzielcy grają w szczypiorniaka

W dniach 12 i 13 czerwca br. zostały rozegrane w Katowicach eliminacje Spółdzielczych Klubów Sportowych w szczypiorniaku męskim.

Do rozgrywek stanęły następujące zespoły: SKS Tęcza — Katowice, SKS Tęcza — Kielce, RKS TUR — Łódź.

Wyniki spotkań TUR (Łódź) — Tęcza (Katowice) 11:6 (7:3).

Bramki dla zespołu łódzkiego zdobyli: Karpiński 7, Sobczak 2, Sińczak i Płacheciński — po jednej.

TUR (Łódź) — Tęcza (Kielce) 11:5 (7:3).

Bramki dla zespołu łódzkiego zdobyli: Skrodzki 4, Karpiński i Sobczak po 3, Michalak 1.

Tęcza (Katowice) — Tęcza (Kielce) 11:5 (5:3).

Reprezentacja Łodzi

na wyścig dookoła Polski

Jak już podawaliśmy, do drużyn narodowych, startujących w Wyścigu Dookoła Polski, zostało wyznaczonych dwóch łodzian: Pietraszewski Lucjan (Partyzant) i Czyż Henryk (ŁKS). Łódzki Okręgowy Związek Kolarski wystawia jednak swój reprezentacyjny zespół w składzie następującym: Sałyga Teofil (Partyzant), Grzelak Stanisław (Partyzant) Gabrych Tadeusz (Odzież), Stolarczyk Tadeusz (Naprzód) i Leśkiewicz Jerzy (Odzież).

Indywidualnie z okręgu łódzkiego pojadą: Wojciechowski (Zjednoczone), Zalewski i Wojcieszek (Partyzant).

Co piszczy w... Lidze

Zespoły łódzkie rozegrają spotkania w sobotę: Widzew z Tarnovią w Łodzi, a ŁKS w Krakowie z Cracovią.

Najpoważniejsze spotkania tego tygodnia: Polonia (Warszawa) — Ruch; prowadzi łódzki sędzia p. Szperling.